

dr Wioletta A. Piegzik

Uniwersytet Szczeciński

Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa

tel. (91) 444 27 10

e-mail: wioletta.piegzik@usz.edu.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6552-6236>

INTUICJA JAKO ZDOLNOŚĆ MENTALNA I METODA BADAWCZA JĘZYKOZNAWCY

ABSTRAKT

Głównym celem artykułu jest przedyskutowanie zagadnienia intuicji rozumianej jako zdolność mentalna towarzysząca każdemu użytkownikowi języka oraz jako metoda badawcza stosowana przez językoznawcę, która może przynieść pogłębiony wgląd w naturę języka. Językoznawca-badacz języka posiada uprzywilejowaną pozycję: z jednej strony jest użytkownikiem języka i dysponuje zdolnością jego praktycznego użycia, z drugiej strony ma pogłębioną wiedzę eksplicytną o języku oraz kompetencję metodologiczną wspierającą podejmowane analizy. W artykule wskazuje się, że język jest złożoną rzeczywistością psychologiczną tkwiącą w strukturach umysłu, która często jest pozalogiczna i opiera się na przetwarzaniu intuicyjnym. Jako przykłady przetwarzania intuicyjnego podaje się wnioskowanie indukcyjne i analizę kolokacyjną. Autorka, postulując rolę intuicji w badaniach języka, sięga do intuicjonizmu Henri'ego Bergsona i przytacza argumenty zaczerpnięte z prac francuskiego uczonego i noblisty.

Słowa kluczowe: intuicja, „język w umyśle”, wnioskowanie indukcyjne, analiza kolokacji, metoda intuicyjna

ABSTRACT

INTUITION AS A MENTAL DISPOSITION AND RESEARCH METHOD FOR LINGUISTS

The main purpose of this article is to discuss intuition as a mental capacity of every language user and as a research method used by the linguist that can bring deeper insights into the nature of language. The linguist-language researcher has a privileged position: on the one hand, he/she is a user of language and has the ability to use it in practice; on the other hand, he/she has in-depth explicit knowledge of language and methodological competence to support its analysis. The paper points out that language is a complex psychological

reality residing in the structures of the mind, which is often extra-logical and relies more on intuitive than logical processing. Inductive reasoning and collocational analysis are given as examples of intuitive processing. Postulating the role of intuition in the study of language, the author draws on the intuitionism of Henri Bergson and cites arguments taken from the works of the French scholar and Nobel Prize winner.

Key words: intuition, "language in mind", inference, collocation analysis, intuitive method

Wprowadzenie

Studia nad językiem, który nie jest pojmowany statycznie, czyli jako system składający się z leksyki oraz gramatyki, lecz jako dynamiczny konstrukt mentalny lub rzeczywistość psychologiczna tkwiąca w głębokich strukturach umysłu, stanowią szczególne wyzwanie dla językoznawcy. Po pierwsze, dynamika implikuje interakcyjność, po drugie, dostęp do „języka w umyśle” jest mocno utrudniony i ograniczony, ponieważ, jak zauważa Guillaume: „Jeśli chcemy obserwować akt mowy, obserwujemy go zawsze kiedy jest on już zakończony. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że nie obserwowaliśmy aktu mowy, jego procesu, lecz jedynie rezultat końcowy”¹, po trzecie, metody i narzędzia badawcze używane w formalnej analizie języka okazują się nieprzydatne i niewystarczające do wyjaśnienia języka jako złożonej rzeczywistości mentalnej będącej „w ciągłym ruchu”. Współczesne językoznawstwo kognitywne opiera się na badaniach empirycznych z udziałem użytkowników języka, ale korzysta również z postępu technologicznego i stosuje metody odmienne od metodologii używanej w formalnej analizie języka. Mowa tu przede wszystkim o metodach korpusowych i językoznawstwie komputerowym. Zawierają one olbrzymi potencjał związany z możliwością budowania znacznie większych, tj. pełniejszych niż jeszcze kilka dekad temu korpusów, a tym samym zapewniają możliwość dotarcia do większej ilości danych. Do metod tych zaliczyć można na przykład określenie lub porównywanie frekwencji oraz analizę kolokacji, których językoznawcy używają dla weryfikacji tez ukazujących język jako zjawisko kognitywne². Ilość danych empirycznych, implikująca obliczenia indukcyjne i statystyczne, nie zawsze jest jednak gwarantem procesu wiedzotwórczego, obejmującego tezy o wysokiej wartości deskryptywno-eks-

¹ W originalie francuskojęzycznym: « Voulons-nous observer un acte de langage, nous ne pouvons le faire qu'une fois cet acte accompli, ce qui revient à dire que nous n'avons pas observé l'acte, le procès lui-même, mais seulement son résultat. », G. Guillaume, *Principes de linguistique théorique*, Paris 1973, s. 37–38 [tłum. W.P.].

² B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*, [w:] *Metodologia językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, P. Stelmaszczyk (red.), Łódź 2006, s. 251.

plikatywnej, otwierające „okno” na język i świat, który mówca-słuchacz poznaje przede wszystkim za pośrednictwem języka (wiedza pochodząca z percepcji zmysłowej opisywana jest przecież także zazwyczaj językowo). Z ilością danych językowych, zagwarantowaną nowoczesnymi elektronicznymi korpusami, jak również ich różnorodnością, inteligencja jako główna funkcja poznawcza badacza języka nie zawsze sobie radzi, natomiast myślenie linearne, sekwencyjne i zgodne z prawami logiki formalnej okazuje się często niewystarczające. Język jako rzeczywistość psychologiczna, która jest przede wszystkim złożona, dynamiczna, logiczna i pozalogiczna (nie ma przecież większej połowy, a wszyscy dobrze wiemy, że chodzi o większą część całości, niewiele większą od połowy), wymaga włączenia do analizy i badań zdolności komplementarnej inteligencji, a więc intuicji.

1. Dlaczego intuicja?

Psychologia kognitywna od kilku dekad wskazuje i popiera badaniami empirycznymi tezę, że inteligencja i intuicja stanowią „dwa obszary zdolności, które pozostają w relacji komplementarności, współlistnieją w strukturze umysłu, pełniąc względem siebie dopełniające się funkcje poznawcze”³. Przy czym każdy z obszarów odnosi się do przetwarzania informacji pochodzących z różnych źródeł (uczenie się języka oparte na eksplicytnych wyjaśnieniach *vs* uczenie się mimowolne/intuicyjne) i przechowywanych w dwóch różnych wymiarach, tj. świadomości i nieświadomości. Wyjaśnianie procesu przetwarzania danych językowych i towarzyszących im danych pozajęzykowych (gesty, mimika, wyrażenia parawerbalne, miejsce komunikacji itp.) bez odniesień do sfery świadomej i nieświadomej, jako wzajemnie się dopełniających, jest niezasadne, niepełne i nie generuje relewantnych wyjaśnień. Kahneman⁴ zauważa, że często ulegamy złudzeniu, myśląc, że to „ja” świadome podejmuje decyzje, kontroluje nasze zachowania i oceny. Większość naszych decyzji, ocen i przekonań pochodzi z nieświadomości i ma charakter intuicyjny. Świadomość bowiem w większości przypadków akceptuje intuicyjne przekazy, traktując jako „swoje”, właściwe i poprawne. Kahneman pisze⁵:

³ C.S. Nosal, *Inteligencja i intuicja. Komplementarność w strukturze zdolności umysłowych*, [w:] *Zdrowie i choroba: problemy teorii, diagnozy i praktyki*, J.M. Brzeziński, L. Cierpiakowska (red.), Sopot – Gdańsk 2008, s. 44.

⁴ D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012, s. 31.

⁵ *Ibidem*, s. 31.

[...] System 1 [myślenie intuicyjne W.P.] działa w sposób szybki i automatyczny, bez wysiłku konstruuje wrażenia i emocje, które następnie stają się podstawowym źródłem świadomych przekonań i celowych wyborów Systemu 2 [myślenia świadomego W.P.].

Dwa systemy przetwarzania informacji dzielą się zadaniami w celu minimalizowania wysiłku i maksymalizacji skuteczności. Taka współpraca zapewnia wydajność: kiedy zadanie wymaga szczegółowych analiz i elaboracji, główną rolę odgrywa myślenie świadome i inteligencja, natomiast gdy do rozwiązania zadania wymagane jest globalne ujęcie bardzo dużej ilości danych i wyłonienie pomiędzy nimi związków lub podobieństw, niezbędne okazuje się przetwarzanie intuicyjne.

Badacz języka odnosi się do swojej intuicji na wielu etapach pracy. Mając przed sobą bogaty korpus zgromadzonych przykładów, na podstawie których chciałby wyłonić regularności w sposobie konceptualizacji rzeczywistości (zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej) przez umysł ludzki, może analizować „przykład po przykładzie”, klasyfikować zgromadzone przykłady w różne grupy. Może również „jednym spojrzeniem” ująć znaczną część danych i wyłonić tkwiące podobieństwa, różnice lub analogie, a wraz z nimi określony model poznawczy umysłu używającego język. Nosal zauważa⁶: „Dla intuicji charakterystyczne jest szybkie wykrywanie struktur w warunkach deficytu informacji i redukovanie informacji do określonej postaci strukturalnej w warunkach nadmiaru informacji lub niejasności”. Oznacza to, że intuicja potrafi skutecznie wykrywać reguły zarówno w sytuacji deficytu danych, jak i w sytuacji ich nadmiaru. W pierwszym przypadku intuicja wnioskuje z niepełnego zbioru i kompensuje „niedobory” w korpusie badacza. W drugim natomiast redukuje powielające się dane do danych istotnie wskazujących na poszukiwane prawidłowości. Intuicja dostarcza więc gotowych rozwiązań, hipotez, domysłów i przeczuć (fr. *pressentiments*), które wymagają weryfikacji i analiz świadomej inteligencji. Z treści proponowanych sformułowań wyłania się wspólna baza poznawcza dla intuicji i inteligencji. „Bazę tę stanowi szybkie wykrycie struktury (intuicja), w której ramach przetwarzana jest informacja (inteligencja)”⁷. Jung⁸, który odkrył intuicję dla nauki i systematycznych badań empirycznych nad umysłem, wskazywał, że „[...] intuicja przekazuje obrazy czy oglądy związków i stosunków, do których nie dałoby się dojść za pomocą innych funkcji, a gdyby nawet było to możliwe, to jedynie przy nałożeniu szmatu drogi”. Jung

⁶ C.S. Nosal, *Inteligencja i intuicja...*, s. 447.

⁷ Ibidem, s. 447.

⁸ C.G. Jung, *Typy psychologiczne*, Warszawa 1921/2015, s. 408–409.

nie wyklucza więc, że uzyskanie podobnych wyników możliwe jest drogą myślenia analitycznego, ale podkreśla, że działania takie wymagają czasu, świadomej uwagi i wielu sekwencyjnie przeprowadzanych operacji poznawczych. Intuicja natomiast potrafi objąć swój przedmiot nagle i globalnie. Tę szybkość i globalność psychologowie ewolucyjni wiążą z percepcją pozostającą w ścisłym związku z intuicją jako widzeniem tego, co nie jest widoczne dla zmysłów zewnętrznych. Jest ewidentne, że nie wszystkie hipotezy, suponowane założenia czy przypuszczenia intuicji są trafne. Intuicja czasem się myli lub jej domysły wymagają korekt. Słabość intuicji i jej szybkiego wnioskowania potwierdzają m.in. badania nad heurystykami⁹. Z tych samych badań wynika jednak również, że poziom doświadczenia i wiedzy, jakie ma osoba w danej dziedzinie, jest wprost proporcjonalny do poprawności szybkich wniosków. Inaczej mówiąc, „pierwsza myśl” jest najlepsza, gdy pojawia się u osoby posiadającej wysokie kompetencje w danej dziedzinie¹⁰.

2. Intuicja językoznawcy-badacza języka

Intuicja językoznawcy-badacza języka różni się od intuicji mówcy-słuchacza, który używa języka przez większość czasu bezrefleksyjnie i w celu wymiany informacji. Językoznawca nie tylko posługuje się językiem, lecz także swoje życie zawodowe poświęca językowi: jego obserwacji, refleksji nad wybranym użyciem, konstruowaniem badań, analizie uzyskanych wyników. Bajrić¹¹ wyróżnia dla językoznawstwa kognitywnego¹² i glottodydaktyki trzy typy intuicji. Dwa pierwsze charakteryzują przede wszystkim mówcę-słuchacza będącego użytkownikiem języka, trzeci zaś dotyczy wyłącznie językoznawcy-badacza języka. Są to: intuicja wypowiedzeniowa (fr. *intuition énonciative*), związana ze swobodnym konstruowaniem wypowiedzi językowych, przypominającym inercję, czyli poddanie się strumieniowi napływających słów, intuicja heurystyczna (fr. *intuition heuristique*), związana z naturalnym uchwy-

⁹ G. Gigerenzer, *Le génie de l'intuition. Intelligence et pouvoirs de l'inconscient*, Paris 2007, s. 125–129; D. Kahneman, *Pułapki myślenia...*, s. 133–174.

¹⁰ G. Gigerenzer, *Le génie de l'intuition...*, s. 53–60.

¹¹ S. Bajrić, *Question d'intuition*, „Langue française” 2005, nr 147 (3), s. 20.

¹² Francuskojęzyczny badacz używa określenia „mentalizm” (fr. *mentalise*), przez który rozumie wyjaśnienia funkcjonowania umysłu mówcy-słuchacza odnoszące się do obserwacji języka „od wewnątrz” (G. Guillaume) lub do obserwacji manifestacji powypowiedzeniowych (L. Tesnière). Bajrić wskazuje także, że wyzwania epistemologiczne związane z mentalizmem nie są nowością dla językoznawstwa, aczkolwiek stanowią ważną i wciąż mało popularną perspektywę dociekań nad językiem. Por. S. Bajrić, *Question d'intuition...*, s. 8–11.

tywaniem reguł języka oraz rozpoznawaniem zdań poprawnych gramatycznie od niepoprawnych bez możliwości eksplicytnych wyjaśnień, oraz intuicja analogiczna (fr. *intuition analogique*), rozumiana jako „kompetencja, którą nabywa się wraz z czasem i doświadczeniem”¹³. Intuicja analogiczna „[...] pozwala wydobyć z dużej liczby przykładów szczególne fakty, które są interesujące dla analizy językoznawczej. W odróżnieniu od użytkownika niespecjalisty językoznawca posiada zdolność identyfikowania, klasyfikowania elementów językowych, które prowadzą go do rozpoznania relewantnego kryterium”¹⁴. W proponowanym ujęciu językoznawca posiada przewagę nad mówcą-słuchaczem, ponieważ będąc specjalistą języka, nie tylko ma umiejętność praktycznego używania języka (intuicję wypowiedzeniową i heurystyczną), lecz także zna on reguły języka, czyli dysponuje eksplicytną wiedzą o języku. Takie właśnie zestawienia: praktyki i teorii, wiedzy i doświadczenia, automatycznych użyć języka i refleksyjnych jego obserwacji, zdaniem Bajrića, skutkują największą mocą i leżą u źródeł językoznawczych odkryć. Uchwytowanie tego, co w języku „nieuchwytnie” i intuicyjne, wymaga zatem „wiedzy technicznej”, fachowej, warsztatu językoznawcy, umiejętności praktycznego używania języka, ale także otwartości umysłu, która pozytywnie koreluje z intuicją¹⁵. W poniższej części artykułu omówione zostaną wybrane przykłady użycia języka odnoszące się do codziennej komunikacji, w których ujawnia się intuicja językowa.

3. Intuicja w języku codziennej komunikacji

Jak zostało już ukazane, intuicja, będąc funkcją mentalną uaktywniającą się na obrzeżach świadomości i nieświadomości, prowadzi, podobnie jak myślenie analityczne, do racjonalnych wniosków. Jej sposób działania jest jednak zupełnie odmienny od myślenia przebiegającego pod kontrolą świadomej uwagi. Intuicję charakteryzują przede wszystkim globalność i szybkość. Dzięki tym dwóm cechom przetwarzanie intuicyjne wyprzedza logiczne argumenty i jest zawsze

¹³ W oryginalnej francuskojęzycznej: « une compétence que l'on acquiert avec le temps et l'expérience », S. Bajrić, *Questions d'intuition...*, s. 16 [tłum. W.P.].

¹⁴ W oryginalnej francuskojęzycznej: « (...) qui permet d'extraire de la masse des exemples des faits particuliers qui intéressent l'analyse linguistique. À la différence du locuteur naïf, le linguiste professionnel possède cette capacité d'identification, d'isolement classificatoire des éléments linguistiques qui le conduit à la reconnaissance du critère de pertinence. » S. Bajrić, *Questions d'intuition...*, s. 16 [tłum. W.P.].

¹⁵ C.S. Nosal, *Psychologia poznania naukowego – umysły i problemy*, „Nauka” 2007, nr 2, s. 62.

względem nich „o krok do przodu”. Dla języka jako rzeczywistości psychologicznej, będącej „w ciągłym ruchu”, także rzeczywistości obfitującej w wiele odstępstw i w logikę często odmienną od tej, którą posługują się logicy, intuicja wydaje się być zdolnością mentalną „na miarę”, mogącą uchwycić to, co trudne i nieosiągalne dla przetwarzania analitycznego. Związki między dynamiką języka i intuicji dostrzega Garncarek, który w odniesieniu do nauki języka postuluje przyznanie intuicji właściwej jej roli. Badacz pisze¹⁶:

Skoro język jest fenomenem, za którego wyłącznym pośrednictwem docieramy do zrozumienia i zdefiniowania świata, to ucząc się go, potrzebujemy intuicji, a nie metodyki. To bardzo ważny z glottodydaktycznej perspektywy osąd, prowadzący do zachowania ostrożności wobec posłusznych gramatyce zachowań metodycznych.

W języku codziennej komunikacji nie brakuje odstępstw od zasad klasycznej logiki, wiele reguł nie funkcjonuje w różnych kontekstach, inne natomiast są „poszerzane” do nowych i innych ujęć użycia, czasem także „odstępstwo i nieład nie są wyjątkami od systemu, lecz jego częścią. Rzeczy są takie, jakimi się wydają: chaotyczne, paradoksalne, niewyczerpujące”¹⁷. Potrzeba odniesień do intuicji w nauce języka, podkreślana przez Garncarek, dotyczy z równą mocą badań nad językiem. Nadążanie za językiem i jego przestrzenią semantyczną nie może być linearne i sekwencyjne, lecz raczej globalne i bezpośrednie. Poniżej omawia się zasygnalizowaną metalogiczność języka, za którą klasyczne „zachowania metodyczne” często nie nadążają.

3.1. Intuicja językowa a wnioskowanie indukcyjne

Komunikacja językowa i rozumienie mowy implikują konieczność interpretacji, czyli wnioskowania docierających do mówcy-słuchacza komunikatów. Językoznawstwo kognitywne postuluje istnienie pewnych (wrodzonych) zdolności mentalnych, które funkcjonują jako kategorie uniwersalne, oraz podkreśla znaczenie indywidualnego doświadczenia w określonej społeczności językowej (i kulturowej). Sprawiają one, że mówca-słuchacz nadaje szybko i najczęściej poprawnie sens kierowanym doń wypowiedziom. Mając przed sobą następującą parę zdań, wie on, że przekazywany przez pierwsze zdanie sens nie jest taki sam jak sens zdania drugiego, mimo że zasady elementarnej logiki na to wskazują:

¹⁶ P. Garncarek, *Czy potrzebujemy nowej definicji języka dla potrzeb glottodydaktycznych?*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2013, nr 20, s. 37.

¹⁷ K. Hastrup, *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, Kraków 2008, s. 46, cyt. za P. Garncarek, *Czy potrzebujemy nowej definicji języka...*, s. 37.

*Jan wygrał pokazną sumę pieniędzy i kupił Harleya-Davidsona.
Jan kupił Harleya-Davidsona i wygrał pokazną sumę pieniędzy.*

Logika elementarna zakłada, że obecny w obu zdaniach kwantyfikator „i” jest komutatywny, tj. kolejność obecnych w zdaniu elementów jest obojętna podczas wnioskowania. Oznacza to, że „a i b” jest równoważne „b i a”. Intuicyjnie, naturalnie i bez konieczności wykonywania analiz, wiemy jednak, że każde zdanie przekazuje odmienny sens. Pierwsze sugeruje związek przyczynowo skutkowy: zakup motocykla został dokonany, ponieważ Jan wygrał pieniądze. Drugie zdanie natomiast implikuje związek czasowy: najpierw miał miejsce zakup motocykla, potem wygrana. Dokonując wnioskowania innej bardzo „podobnej” pary zdań, intuicja dostarcza jednak zupełnie odmiennych wniosków.

*Jan ma zawsze dużo ciekawych pomysłów i czasu.
Jan ma zawsze dużo czasu i ciekawych pomysłów.*

Użytkownik języka niemal natychmiast potrafi określić, że w tej parze zdań kwantyfikator „i” jest komutatywny oraz że zasada koniunkcji nie jest naruszona.

Powyższe dwie pary przykładów ukazują, że w języku codziennej komunikacji zasady klasycznej logiki nie zawsze obowiązują, a on sam jest wyrafinowany i jego racjonalność dużo bardziej złożona niż formalne zasady wnioskowania.

Językoznawca, kierujący się swoją intuicją, w obliczu deficytu danych (tylko dwie pary przykładów) może szybko dostrzec istotną różnicę pomiędzy parami zdań. W pierwszej parze, w której kwantyfikator „i” nie był komutatywny, mowa była o szeroko rozumianym „działaniu” (w naszym przykładzie wyrażanym za pomocą czasowników *wygrać* i *kupić*). W drugiej natomiast parze informowano o „posiadaniu” (denotowanym za pomocą czasownika *mieć*), co pociągnęło za sobą uznanie kwantyfikatora „i” za komutatywny. Kahneman wyjaśnia, że sytuacja dostarcza ekspertowi wskazówki; wskazówka umożliwia dostęp do wiedzy zgromadzonej w pamięci trwałej, zaś wiedza ta dostarcza ekspertowi odpowiedzi na postawiony problem. Intuicja jawi się więc w takiej sytuacji jako „akt rozpoznania”¹⁸. Weryfikacja pierwszej myśli/ „pierwszego podszeptu” intuicji wymaga weryfikacji i odniesień do myślenia świadomego, opartego na sekwencyjności i rozciągniętego w czasie, także zgromadzenia większej liczby przykładów.

¹⁸ D. Kahneman, *Pułapki myślenia...*, s. 316.

3.2. Intuicja językowa w analizie kolokacyjnej

Inny przykład złożoności języka codziennej komunikacji, której stawia czoło działająca w strukturach *implicite* intuicja, stanowić może egzemplifikacja reprezentacji semantycznej odnoszącej się do wyrażania przestrzeni, którą zaproponował Langacker w swojej gramatyce przestrzennej (ang. *space grammar*). Proponowany przykład dotyczy czasownika *przechodzić* i towarzyszącego mu przyimka *przez*. W zdaniu *Jan przeszedł przez płot*¹⁹ wyrażony jest ruch Jana (w terminologii językoznawstwa kognitywnego – Agensa/Trajektora, sprawcy czynności) przez płot (określany w analizie jako Landmark), który mówca-nadawca profiluje jako kierunek wertykalny. Uaktywniający się w umyśle niemal natychmiast i automatycznie schemat wyobrażeniowy pozwala na prawidłową interpretację zdania. W innym „podobnym” i zawierającym tę samą konstrukcję składniową przykładzie: *Jan przeszedł przez pole*, profilowany jest zupełnie odmienny typ ruchu. Chodzi o ruch horyzontalny, któremu towarzyszy dodatkowo prototypowe dla rozciągniętego i płaskiego terenu pole. Dla każdego mówcy-słuchacza ewidentne jest, że to z pozoru analogiczne zdanie nie obrazuje, tj. nie odnosi się do tego samego toru ruchu tego samego Agensa. Zupełnie odmienne ujęcie obecne jest w zdaniu: *Jan szczęśliwie przeszedł przez życie*, w którym wciąż ta sama konstrukcja składniowa (*przejsić przez*) profiluje jeszcze jeden odmienny typ ruchu. Jest nim ruch w czasie, który wraz z pojęciem *życia* odnosi się do subiektywnie długiego czasu.

W powyższych przykładach, podobnie jak w zdaniach wyjaśniających, wnioskowanie z obecną koniunkcją, językoznawca, mając deficyt danych, może na podstawie swojej intuicji niemal od razu „zobaczyć” pewne prawidłowości. Dwa pierwsze przykłady związane z fizycznym ruchem dotyczą sytuacji obiektywnych, trzeci odnoszący się do czasu – nosi znamiona subiektywizmu. Można również pokusić się o hipotezę, że „obiektywne” schematy wyobrażeniowe mówcy-słuchacza powstały na podstawie jego najwcześniejszych doświadczeń cielesnych związanych z działaniami sensomotorycznymi²⁰, schematy „subiektywne” opierają się na zdolności myślenia abstrakcyjnego i umiejętności posługiwania się metaforami, co wiąże się ze znacznie późniejszym etapem rozwoju filogenetycznego mówcy-słuchacza.

¹⁹ Cyt. za B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym...*, s. 258.

²⁰ Więcej na temat modeli kognitywnych opierających się na schematach kinestetycznych czytelnik znajdzie w: K. Kwapisz-Osadnik, *Le verbe français dans un cadre cognitif*, Katowice 2009, s. 29.

Wnioski końcowe

Proponowane podejście metodologiczne, promujące rolę intuicji w formułowaniu problemów badawczych oraz wyciąganiu wniosków ze zgromadzonych danych, ukazuje, że omawiana dyspozycja mentalna może z powodzeniem służyć do wyjaśnień i badania „języka w umyśle”. Intuicja, stanowiąc zdolność psychiczną, do której dostęp jest mocno ograniczony, pozostaje więc „kompatybilna” z językiem, który w przeciwieństwie do mowy (i dyskursu) nie należy do świata zewnętrznego, lecz jest immanentną własnością umysłu. W podejściu uwydatniającym rolę intuicji nie chodzi o ograniczanie się do przetwarzania nieświadomego, w znacznej mierze trudno kontrolowanego, ale o komplementarność działań intuicyjnych i analitycznych²¹, ponieważ „intuicja niemal nigdy nie występuje w „czystej postaci, a pełna [jej] definicja powinna obejmować przede wszystkim *współzaistnienie z rozumem*”²². W językoznawstwie mowa więc o metodologii połączonej, zawierającej „elementy tradycyjnej językoznawczej analizy formy i znaczenia, poprzez badania empirii i uzusu językowego w formie eksperymentu i obserwacji oraz prób ich modelowania, w połączeniu z analizą introspekcyjną i intuicją badacza, [która] może przynieść pogłębiony wgląd w naturę języka”²³.

Proponowane stanowisko pozostaje zbieżne z intuicjonizmem jako metodologią badań i wywodzi się z filozoficznej myśli Henri Bergsona. Francuski noblista ubiegłego stulecia postulował bowiem, że intuicja stanowi najwyższą formą poznania, ponieważ dociera do przedmiotu bezpośrednio i obejmuje takie przedmioty, z którymi inteligencja nie radzi sobie lub na które daje uproszczoną lub nawet zdeformowaną odpowiedź. Mowa tu na przykład o czasie, ruchu, trwaniu, życiu, duszy i języku. Intuicja jako metoda badawcza przeznaczona jest zatem w pierwszej kolejności do badania przedmiotów niematerialnych. Bergson dowodził, że poznanie intuicyjne jest wyższe rangą od poznania intelektualnego, ponieważ jest holistyczne i bezpośrednie. Intuicja nie opiera się na działaniu sekwencyjnym i linearnym, nie rozkłada przedmiotu poznania na elementy mniejsze, nie unieruchamia przedmiotu niczym zdjęcie w aparacie, aby przyjrzeć mu się lepiej, ponieważ zmiana i ruch stanowią podstawę jej poznania. Intuicja jednym aktem uchwytuje całość swojego przedmiotu, w pełni swej złożoności i wielowymiarowości. Czym zatem jest owa intuicja? Bergson

²¹ C.S. Nosal, *Interakcja inteligencja i intuicja: nowa teoria funkcjonowania umysłu*, „Czasopismo Psychologiczne” 2011, t. 17, nr 2, s. 208–209.

²² J. Wadowski, *Rewindykacja intuicji. Wybrane aspekty filozoficznej i teologicznej interpretacji zagadnienia*, Radom 2013, s. 8.

²³ B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym...*, s. 278.

definiuje ją jako „sympatię, za pomocą której przenosimy się do wnętrza jakiegoś przedmiotu, aby scalić się z tym, co ma on w sobie jedyne, a więc niewyraźnego”²⁴. Intuicja bliska jest zatem empatii, która łączy się z uwagą i wrażliwością. Lapoujade²⁵ zauważa, że sympatia to element składowy intuicji jako metody poznania, a nie jej synonim. Jest więc w Bergsonowskiej sympatii ruch myśli stanowiący rodzaj instynktownego „współpłynięcia” z rzeczywistością, która trwa. Sam Bergson przyznawał, że poznanie intuicyjne wiąże się z czuciem/odczuwaniem, które wyraża się w czasowniku „czuję”, podczas gdy poznanie intelektualne wyrażane jest za pomocą „wiem”. Oczywiście, jak zaznaczono powyżej, poznanie intuicyjne wymaga inteligencji i elementów tradycyjnej analizy, które niezbędne są podczas uzasadniania słuszności intuicyjnych przypuszczeń. Bergson z pewnością jako pierwszy uczony miał odwagę uczynić z intuicji metodę poznawczą, która zawiera walor naukowy i jest „dynamicznym rodzajem poznania”. W metodzie tej przedmiotu poznania nie obchodzi się dookoła, lecz raczej przenika i wydobywa z niego jego istotę. Jest więc to metoda bezpośrednia w tym sensie, że wnioski dostarczane są bez pośrednictwa dowodów i wnioskowania²⁶.

Postulowana w artykule metoda intuicyjna jest metodą, która wspiera językoznawcę i dostarcza mu „materiału” do racjonalnej i sekwencyjnej analizy. Rolę tak właśnie pojmowanej intuicji postrzega Lewandowska-Tomaszczyk²⁷. Badaczka zauważa, że na pełną analizę językoznawczą powinny składać się różne i liczne parametry. Wśród nich wymienia: wielkość próbki językowej, liczbę użytkowników, obiektywność pomiaru wyrażoną w typie i formie badań, budowanie modelu, interpretację wyników badań przy wykorzystaniu własnej introspekcji i intuicji badacza. Odnajdujemy więc w jej myśli parametry *stricte* ilościowe i jakościowe, a także wskazaną przez Bergsona drogę postępowania badawczego, tj. od intuicji do analizy. W naukach o języku, korzystających z nowoczesnych osiągnięć technicznych, sięgamy do prymarnej, metalogicznej i przenikającej złożoność języka intuicji. Odwołujemy się do uczonego, który odważył się dowieść, że „widzenie intuicyjne” ma wartość poznawczą i jest nieodzowne w badaniu przedmiotów i zjawisk, których delikatna/metafizyczna tkanka stawia czasem opór myśleniu analitycznemu i utartym schematom poznawczym.

²⁴ W oryginale francuskojęzycznym: « la sympathie par laquelle on se transporte à l'intérieur d'un objet pour coïncider avec ce qu'il a d'unique et par conséquent d'inexprimable », H. Bergson, *La pensée et le mouvant, Essais et conférences*, Paris 1934, s. 200 [tłum. W.P.].

²⁵ D. Lapoujade, *Intuition et sympathie chez Bergson*, „Eidos” 2008, nr 8, s. 10–31.

²⁶ J. Bańka, *Intuicjonizm Henryka Bergsona*, Katowice 1985, s. 36, 39.

²⁷ B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym...*, s. 278.

Bibliografia

- Bajrić S., *Question d'intuition*, „Langue française” 2005, nr 147(3), s. 7–18.
- Bańka J., *Intuicjonizm Henryka Bergsona*, Katowice 1985.
- Bergson H., *La pensée et le mouvant, Essais et conférences*, Paris 1934.
- Garncarek P., *Czy potrzebujemy nowej definicji języka dla potrzeb glottodydaktycznych?*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2013, nr 20, s. 33–39.
- Gigerenzer G., *Le génie de l'intuition. Intelligence et pouvoirs de l'inconscient*, Paris 2007.
- Guillaume G., *Principes de linguistique théorique*, Paris 1973.
- Haustrup K., *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, Kraków 2008.
- Jung C.G., *Typy psychologiczne*, Warszawa 1921/2015.
- Kahneman D., *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012.
- Kwapisz-Osadnik K., *Le verbe français dans un cadre cognitif*, Katowice 2009.
- Lapoujade D., *Intuition et sympathie chez Bergson*, „Eidos” 2008, nr 8, s. 10–31.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*, [w:] *Metodologia językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, P. Stelmaszczyk (red.), Łódź 2006, s. 251–281.
- Nosal C.S., *Psychologia poznania naukowego – umysł i problemy*, „Nauka” 2007, nr 2, s. 57–75.
- Nosal C.S., *Inteligencja i intuicja. Komplementarność w strukturze zdolności umysłowych*, [w:] *Zdrowie i choroba: problemy teorii, diagnozy i praktyki*, J.M. Brzeziński, L. Cierpiałkowska (red.), Sopot – Gdańsk 2008, s. 439–455.
- Nosal C.S., *Interakcja inteligencja i intuicja: nowa teoria funkcjonowania umysłu*, „Czasopismo Psychologiczne” 2011, t. 17, nr 2, s. 207–218.
- Wadowski J., *Rewindykacja intuicji. Wybrane aspekty filozoficznej i teologicznej interpretacji zagadnienia*, Radom 2013.